



Sygn. akt III CSK 370/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego

K. P. W., M. T. sp.j. w K.

przeciwko "W." sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 18 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód będący podwykonawcą domagał się solidarnie od pozwanego wykonawcy oraz pozwanego inwestora zapłaty za wykonanie usługi betonowania, wykonanej na podstawie umowy z dnia 16 stycznia 2012 r. zawartej z wykonawcą, a za które to świadczenie nie uzyskał zapłaty.

Od nakazu zapłaty uwzględniającego roszczenie w całości sprzeciw złożył tylko pozwany inwestor, co skutkowało uprawomocnieniem się nakazu zapłaty wobec pozwanego wykonawcy F. D. sp. z o.o.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, uznając, że umowa wiążąca podwykonawcę z wykonawcą była umową dostawy, a nie umową o roboty budowlane, co wyłącza solidarną odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy. Wskazał również na brak zgody inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą.

Apelację powodowego podwykonawcy oddalił Sąd odwoławczy, który podzielił trafność ustaleń faktycznych i przyjął je za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa z dnia 16 stycznia 2012 r. trafnie nie została zakwalifikowana jako umowa o roboty budowlane, lecz jako umowa dostawy, którą należy potraktować analogicznie jak podobne umowy o dzieło.

Ponadto Sąd drugiej instancji przyjął, że brak jest podstaw do uznania, iż pozwany inwestor wyraził zgodę na wykonanie pracy przez powoda. Nie wyraził on bowiem zgody w sposób czynny, a po otrzymaniu pisma z dnia 24 kwietnia 2012 r. pozwany inwestor wyraził wręcz sprzeciw co do ponoszenia odpowiedzialności za podwykonawcę. W ocenie tego Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że inwestor wyraził w sposób milczący zgodę na zawarcie umowy, ponieważ brak sprzeciwu po doręczeniu mu w dniu 5 marca 2012 r. umowy wraz z dokumentacją projektową nie spowodował skutku z art. 647¹§ 2 k.c., gdyż doręczenie inwestorowi umowy z dokumentacją nastąpiło już po wykonaniu umowy przez powoda – podwykonawcę, tj. po dniu 28 lutego 2012 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, milczące wyrażenie zgody przez inwestora może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy inwestor miał realną możliwość zapoznania

się z umową i dokumentacją przed wykonaniem umowy przez podwykonawcę. Natomiast zawiadomienie inwestora dopiero po wykonaniu umowy przez podwykonawcę jest postawieniem go wobec faktu dokonanego i czyni bezprzedmiotowym „zapytanie o zgodę”, stwierdził Sąd drugiej instancji.

Ponadto Sąd Apelacyjny, odwołując się do ścisłej wykładni art. 647¹ § 2 k.c., uznał, że umowę i projekt powinien przesłać inwestorowi wykonawca, a nie podwykonawca.

Skarga kasacyjna powodowego podwykonawcy, zaskarżająca wyrok w całości, oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzut błędnej wykładni art. 647¹ § 5 k.c. uzasadniono wadliwym uznaniem przez Sąd, że warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora było zawiadomienie go o treści umowy podwykonawcy z wykonawcą przed jej wykonaniem przez podwykonawcę.

Naruszenie art. 647¹ § 2 k.c. uzasadnia skarżący błędną wykładnią, że brak sprzeciwu inwestora w terminie 14 dni nie skutkuje wyrażeniem zgody w sposób milczący, jeżeli umowę przedstawiono inwestorowi już po jej wykonaniu przez podwykonawcę.

Błędną wykładnię tego samego przepisu zarzuca skarżący przez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd, że warunkiem solidarnej odpowiedzialności inwestora jest przedstawienie mu jedynie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, a nieskuteczne dla przypisania inwestorowi wyrażenia zgody w sposób milczący jest przedstawienie mu tej umowy przez podwykonawcę, co nastąpiło w tej sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany inwestor w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, wskazując na argumenty mające sprzeciwiać się trafności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw biorąc z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Granice podstaw skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę powodową wyznaczają wskazane w skardze zarzuty, mieszczące się wyłącznie w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, a sprowadzające się do dokonania przez Sąd odwoławczy błędnej wykładni art. 647¹ § 5 oraz art. 647¹ § 2 k.c.

Priorytet w zakresie stosowania wykładni językowej przez innymi rodzajami wykładni musi jednak uwzględniać wynik dokonania wykładni werbalnej, który nie może prowadzić do irracjonalnych rezultatów, sprzecznych z wolą ustawodawcy a sprowadzającą się do udzielenia szerszej ochrony prawnej podwykonawcom w procesie inwestycyjnym.

Ochrona ta w szczególności wyraża się w § 5 art. 647¹ k.c. w przyjęciu solidarnej odpowiedzialności inwestora wraz z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Przepis ten bezpośrednio nie wiąże ponoszenia przez inwestora solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności wobec podwykonawcy z uprzednim przedstawieniem inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, ale wiąże tę odpowiedzialność z faktem wykonania robót budowlanych przez podwykonawcę. Przepis ten pozostaje natomiast w funkcjonalnym związku z objętym także zarzutem naruszenia art. 647¹ § 2 k.c., który przewiduje przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą oraz określa skutki przewidzianego w nim zachowania się inwestora po przedstawieniu mu tego dokumentu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót.

Skarżący kwestionuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że rozszerzona odpowiedzialność inwestora za cudzy dług powstaje tylko wtedy, gdy doręczono mu umowę wykonawcy z podwykonawcą jedynie przed jej wykonaniem przez podwykonawcę. Innymi słowy, skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu, że wykluczył powstanie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą wobec podwykonawcy nawet w sytuacji bezspornego wykonania robót, ale

przedstawienia inwestorowi wspomnianych dokumentów już po wykonaniu tych robót przez podwykonawcę, co jest elementem stanu faktycznego tej sprawy.

Zarzut ten należało uznać za trafny uwzględniając ukształtowaną już w judykaturze wykładnię art. 647¹ § 2 k.c. W wyroku z dnia 20 czerwca 2007 r. (sygn. akt II CSK 108/07, niepubl.). Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że zgoda inwestora jest jedynie jedną z przesłanek powstania jego solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności wobec podwykonawcy, ale czas jej wyrażenia jest obojętny i zgoda ta może zostać wyrażona (także w sposób milczący) zarówno przed zawarciem umowy, w czasie jej zawierania, jak i po jej zawarciu, ponieważ art. 647¹ § 2 k.c. nie przewiduje żadnych ograniczeń w tym zakresie. W innym judykacie (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r., V CSK 492/07, niepubl.) Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, że obojętnym jest czas wyrażenia zgody przez inwestora, ponieważ w art. 647¹ § 2 k.c. nie formułuje się żadnych temporalnych ograniczeń, a przepis ten zawiera element gwarancyjny ochrony interesów podwykonawcy, co pozwala opowiedzieć się za możliwością skutecznego wyrażenia zgody przez inwestora także już po zawarciu umowy przez wykonawcę i podwykonawcę.

Kontynuacją tego kierunku wykładni art. 647¹ § 2 k.c. jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r. (sygn. akt V CSK 24/09, niepubl.), eksponujący jednoznaczną tezę, że zgoda inwestora może być wyrażona również w sposób dorozumiany także po zawarciu umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. W kolejnym wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CSK 298/12, niepubl.) Sąd Najwyższy podzielił dotychczasową linię orzecznictwa, opowiadając się wręcz za taką wykładnią art. 647¹ § 2 k.c., że zgoda inwestora może mieć charakter następczy, a więc może być wyrażona także *post factum*, w tym także już po wykonaniu w całości umowy przez podwykonawcę, (por. także wyrok SN z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, niepubl.).

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym przedstawioną skargę kasacyjną, podziela powyższy kierunek wykładni art. 647¹ k.c., uznając, że przy czynnej zgodzie brak jest podstaw do uzależniania jej wyrażenia od

przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

W piśmiennictwie wyrażono jeszcze znacznie dalej idące stanowisko, że solidarna z wykonawcą odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy wynika z samego faktu wykonania robót przez podwykonawcę na rzecz inwestora i nie jest ona zależna od zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, ponieważ to inwestor jest wyłącznym recypientem tych robót i dlatego uzasadniona jest zawsze jego odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia za ich wykonanie. Przyjęto w doktrynie, że podstawową przesłanką solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy jest właśnie zrealizowanie przez niego robót, których rezultat stał się w ten sposób elementem obiektu budowlanego zamówionego przez inwestora i stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach łączącej ich umowy o roboty budowlane.

Zasadnym okazał się również zarzut skargi kasacyjnej błędnej wykładni art. 647¹ § 2 k.c., a uzasadniony przyjęciem przez Sąd, że przesłanką powstania solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności inwestora jest przedstawienie mu umowy o roboty budowlane wyłącznie przez wykonawcę, a nie przez podwykonawcę.

Również w tym przedmiocie wynik werbalnej li tylko wykładni art. 647¹ § 2 k.c. prowadzi do irracjonalnego rezultatu, zważywszy, że istotnym celem tego przepisu jest to, aby istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą były znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się (v. wyrok SN z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, niepubl.), a nie to jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. W judykaturze wyrażono już wcześniej stanowisko - które aprobeuje skład orzekający w tej sprawie - że nie ma znaczenia okoliczność, kto przedstawił umowę z dokumentacją inwestorowi (wykonawca, czy inny podmiot), ponieważ wystarczy nawet wiedza inwestora o ich treści, wynikająca także z innych źródeł, np. wiedza o podwykonawcy i zakresie wykonywanych przez niego robót, a z okoliczności zachowania się inwestora wynika jego akceptacja dla wykonania określonych robót przez podwykonawcę

(zob. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008/11/121; wyrok SN z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, OSNC 2007, z. 3, poz. 44; oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 108/07, niepubl., a także wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, niepubl.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.